

Dachowanie w Bukownicy

Październik rozpoczął się pechowo dla młodego kierowcy renault megane. O 9.40 w Bukownicy (na drodze wojewódzkiej W449) auto prowadzone przez 19-latkę wpadło w poślizg, następnie dachowało w przydrożnym rowie.

Zdarzenie spowodowane było tym, że młodziakowi nie udało się utrzymać na drodze warunków; szczęśliwie nic poważnego mu się nie stało.



Nocny pożar w Głuszynie



fot. OSP Kraszewice

W nocy, na przełomie września i października, dyżurny naszej straży pożarnej odebrał informację o ogniu w jednym z zakładów produkcji drzewnej w Głuszynie (gmina Kraszewice).

Palily się trociny w tzw. chłodnicy linii produkcyjnej pelletu.

Właściciel firmy zachował zimną krew i opanował płomienie.

Strażacy podali dwa prądy wody na palące się wewnątrz urządzenia trociny i ugasił pożar.

Do akcji ratowniczej włączono sześć strażackich zastępów.

Wtargnął pod koła



fot. Kobyla Góra Movie

To kolejne w ostatnich kilku tygodniach zdarzenie drogowe, w którym zwierzęta leśna powoduje zagrożenie i zniszczenia.

W nocy z 3/4 października w Bierzowie przed maską opla corys wy-

biegli jeleni. Skutki uderzenia widać na zdjęciu; kierująca oplem trafiła do szpitala.

Uważajmy!



Rometem na „podwójnym gazie”

4 października (niedziela), po godz. 20, na ul. Krakowskiej w Mikstacie dzielnicowy zatrzymał do kontroli, kierującego motorowerem, 41-letniego obywatela Moldawii. Jak się okazało mężczyzna był pijany - 1,62 promila. Za kierowanie po pijanemu odpowie przed sądem.

Miał narkotyki

W minioną sobotę wieczorem funkcjonariusze w trakcie legitymowania grupki ludzi w Pisarzowicach, przy jednej z osób (26-letnim mieszkańcu Sycowa) znaleźli marihuanę (0,2 g), amfetaminę (0,15 g) oraz 1 tabletkę ecstasy.

Mężczyznę zatrzymano i osadzono w PDOZ do dyspozycji Prokuratora Rejonowego w Ostrzeszowie.

Kolejny nietrzeźwy „za kółkiem”

Rano 30 września patrol z Posterunku Policji w Kobylej Górze zatrzymał w Pisarzowicach „podejrzanie” poruszające się auto. Istotnie, prowadzący fordę 50-latek z Sycowa „wydmuchał” ponad 1,8 promila.

Kierującemu zatrzymano prawo jazdy; stanie też przed sądem.

ŚWIEĆ PRZYKŁADEM!

W ramach akcji informacyjno-edukacyjnej „Świeć Przykładem”, 1 października obchodziliśmy po raz kolejny „Ogólnopolski Policjany Dzień Odblasków”. Tego dnia policjanci przypominali, a także zachęcali do stosowania elementów odblaskowych.

Celem akcji jest zachęcenie pieszych oraz rowerzystów do korzystania z elementów odblaskowych po zmierzchu poza obszarem zabudowanym, a także na nieoświetlonych lub słabo oświetlonych odcinkach dróg w obszarze zabudowanym.

Do akcji włączyli się również policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego w Ostrzeszowie, którzy przekazywali odblaski pieszym oraz rowerzystom, zwłaszcza najmłodszym uczestnikom ruchu.

W trosce o bezpieczeństwo apelujemy do grupy najbardziej narażonych użytkowników dróg, jakimi są piesi i rowerzyści, aby stosowali się do obowiązków noszenia elementów odblaskowych.

I pamiętajmy: ODBLASKI MOGĄ URATOWAĆ ŻYCIE! DAJ SIĘ ZOBACZYĆ! ŚWIEĆ PRZYKŁADEM!

asp. Magdalena Hańdziuk
KPP Ostrzeszów

Nawigacyjny problem w Ostrzeszowie



W przypadku wpisania ulicy Jana III Sobieskiego nasza nawigacja „zachowuje się” dziwnie, ponieważ ulicę mniej więcej „namierzy”, ale na mapie nazywa się ona po staremu, czyli Gomułki.

Bez wątpliwości zawirowania w funkcjonowaniu urządzeń nawigacyjnych w Ostrzeszowie, mogą w pewnych sytuacjach powodować zdenerwowanie i zamieszanie - nasi rozmówcy wspominali, że zdarzało się, że dzwonił do nich np. kurier czy znajomy i pytał, gdzie jest ta ulica, bo takiej w Ostrzeszowie nie widzi.

Kłopot zgłaszano też w ostrzeszowskim urzędzie, ale na odsyłaniu od wydziału do wydziału, się skończyło.

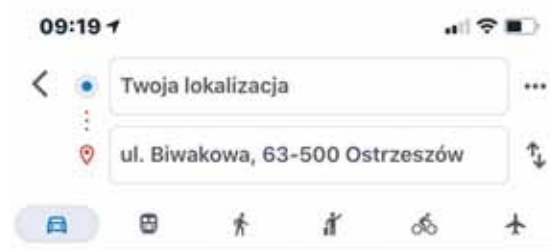
Przy okazji naszych „testów” zauważyliśmy jeszcze coś - dość często przy numerach posesji nadal funkcjonują stare nazwy ulic, mieszkańcy jeszcze ich nie pozmieniali, a na wjeździe na ul. Belgijską (dawniej Gwardii Ludowej) widnieją tablice ze starym i nowym nazewnictwem. (r)

Otrzymaliśmy sygnały od naszych czytelników, że w Ostrzeszowie pojawiają się kłopoty z właściwym funkcjonowaniem nawigacji GPS. Chodzi o te ulice, które zmieniły nazwę podczas tzw. dekomunizacji.

Osoby zgłaszające problem wspominały, że trudności w odnalezieniu wybranych „nowych” ostrzeszowskich ulic pojawiają się na różnych urządzeniach i różnych mapach; jako przykład podano m.in. ulicę Jana III Sobieskiego (wcześniej Władysława Gomułki).

Przetestowaliśmy wyszukiwanie na tym, co mieliśmy pod ręką, czyli Google Maps na smartfonie. Wybraliśmy kilka ulic, które zmieniły nazwy. Bez problemu znaleźliśmy m.in. Duńską, Angielską czy Jana Kazimierza (wcześniej Hanka Sawickiej, Pawła Findera i Zygmunta Berlinga).

Google Maps nie znajduje natomiast ul. Władysława IV Wazy, Wakacyjnej, Biwakowej - w tych przypadkach tkwi w starym nazewnictwie - ul. Stanisława Kulczyńskiego, ul. Związku Młodzieży Polskiej czy ul. Związku Walki Młodych.



Nie można znaleźć tego miejsca

Spróbuj ponownie

Szpital

PREZES MAREK NOWIŃSKI ZREZYGNOWAŁ Z PEŁNIONEJ FUNKCJI

Dokończenie ze str. 1.

Powiedzmy szczerze, że przecież nie za wiele, a na pewno nie wszystko, zależało od decyzji prezesa-dyrektora, a nieliczne, bardziej śmiałe pomysły i tak rozbiły się o brak finansów. Niewykluczone, że dla nowej osoby powołanej do pełnienia funkcji prezesa, powiat, a może i inne instytucje, okażą się bardziej hojne. Ale na miejscu nowego prezesa raczej nie liczyłbym na takie superwsparcie. Pozostanie on zapewne z tymi samymi problemami co poprzednik. A tym największym są kłopoty kadrowe szpitala i nie chodzi tu o liczbę lekarzy, lecz o ich klasę. To, co zgubiło prezesa Nowińskiego, ale tak-

że dyrektora ds. medycznych A. Martynowa, to zbytnia łagodność, uległość, a po części i przyzywanie oka na to, co dzieje się na oddziałach. Jeśli lekarza, który źle leczy,

a przy tym jeszcze ubliża pacjentom, nie wywala się na zbity pysk z „wilczym biletem”, tylko tłumaczy się jego egzystencją brakami kadrowymi, to w końcu przychodzi za to zapłacić. Niech lepiej pozostanie w szpitalu mniej lekarzy, ale takich, do których z ufnością będą Ignać pacjenci. Być może właśnie kultura i ogłada, której trudno odmówić

ustępującemu prezesowi, go zgubiła. Czasem trzeba umieć trzasnąć pięścią w stół i wziąć powierzona władzę we własne ręce. Tego chciałoby się życzyć nowemu, przyszłemu

prezesowi. Jeśli na samym wstępie nie przywoła do porządku personelu lekarskiego i jeśli skargi na któregoś z lekarzy będą łądować w koszu, to prędzej czy później, po czyjejś niespodziewanej śmierci, nagłościonej na całą Polskę, sam wyląduje na bruku. A następnej reanimacji poprzez dymisję może już ostrzeszowski szpital nie przeżyć.

K. Juszczyk

Ogłoszenie
3.10.2020 r. w okolicach targowiska zaginął kot. Ma na imię Bolo.
Jest po wypadku i kuleje.
Znalazcę proszę o kontakt: 603 970 794.
Dla znalazcy wysoka nagroda!!!

